

## Oplatek Instruktorski w Kalifornii

Jeszcze zaledwie kilka lat temu, kiedy spotykaliśmy się w gościnnym domu drużyny Harcmistrzyni Beaty Mazur na naszych instruktorskich opłatkach było nas raptem około dziesięciu osób. Z roku na rok liczba ta powiększała się do tego stopnia, że już od pewnego czasu spotkania te przenieśliśmy do przykościelnych sal.

17 stycznia 2004 spotkaliśmy się znowu. Instruktorzy, Instruktorzy, członkowie KPH - część z rodzinami. Spotkali się przedstawiciele Ośrodków Harcerskich z Los Angeles, San Francisco, Martinez, San Jose, Sacramento i Union City. Ta grupa ponad pięćdziesięciu osób zawitała do gościnnego kościoła Świętej Rodziny w Union City. Mszę Świętą celebrował nasz kapelan ks. Podharcistrz Stanisław Żak w asyście ojców Piotra Twardeckiego S.J. oraz diakona Mirosława Bozka S.J. Sklepienia tego pięknego kościoła rozbrzmiewały naszymi śpiewami i modlitwą. Ksiądz Stanisław upiększył tą Mszę śpiewając akapela piękną pieśń o Ojczyźnie. Małżeństwa uczestniczące we Mszy miały możliwość odnowić swe małżeńskie przysięgi oraz raz jeszcze publicznie – za namową księdza- pocałować się!

Po Mszy w przykościelnej sali, tutejsze KPH przygotowało dla wszystkich prawdziwą ucztę. Grupa ludzi – bezinteresownie włożyła w to ogrom pracy, serca, a tutejsze KPH – pieniędzy. Są to Danusia Stryczek, Halina Fiutek, pwd, Beata Kwiatkowska, pwd oraz Kazimierz Sasinski, pwd. Każdy zaś ośrodek dołączył się przynosząc różnego typu napoje, ciasta czy inne potrawy.

Rozpoczęliśmy nasze spotkanie życzeniami, łamaniem się opłatkiem i śpiewem kołęd.

Grupa przyjaciół połączona wspólnym, pięknym celem – harcerstwem.

Spotkanie upiększyli muzyką i śpiewem drużyna Skwarużyńscy z Los Angeles.

Uczestniczyło w tym spotkaniu bardzo wiele osób i warto byłoby wszystkie wymienić, ale byłaby ta lista zbyt długa. Wymienię więc kilku. Oprócz księży, Hufcowej – dh. Izy Kosińskiej, phm, Hufcowego – dh. Marka Bergera, phm byli z nami: zastępczyni Komendantki Chorągwi USA – dh. Krystyna Chciuk, hm oraz dh. Zbyszek Pisański (który pewnie już wkrótce oficjalnie zostanie Zastępcą Komendanta Chorągwi USA).

Po posiłku spotkaliśmy się wpięrow na wspólnym zebraniu, gdzie omówiliśmy kalendarz naszych “impresz”, a następnie zaś inne sprawy bieżące podczas osobnych spotkań w obydwu hufcach. Około północy, zmęczeni, ale zadowoleni z tak wspaniałego spotkania rozjechaliśmy się do domów.

**CZUWAJ!**

Ryszard Urbaniak, hm